



M-Audio

ProKeys 88

Stage piano

Jacek Popiel

Mało kto spodziewał się, że z niewielkiej firmy składającej w garażu proste interfejsy MIDI wyrośnie potentat, który opanuje sporą część rynku „domowych nagrywaczy” oferując im niemal wszystko, co jest potrzebne do tworzenia muzyki m.in. w warunkach domowych. Nie tak dawno firma zaprezentowała kilka ciekawych produktów, które sprawdzą się nie tylko w studiu we współpracy z komputerem, ale również jako samodzielne urządzenia wykorzystywane na scenie lub podczas ćwiczenia. Jeden z nich – przeznaczony dla gitarzystów BlackBox – gościł już na łamach naszego miesięcznika. Tym razem przyszła kolej na coś, co zainteresuje klawiszowców: czarne, rasowo wyglądające stage piano.

Mimo, iż produkt jest stosunkowo nowy, wygląda jakoś znajomo... Nic w tym dziwnego, bryła obudowy i klawiatura pochodzą z testowanej na naszych łamach klawiatury sterującej Keystation 88 Pro, przy czym z płyty czołowej zniknął gąszcz potencjometrów, a duży świecący na niebiesko wyświetlacz ciekłokrystaliczny został zastąpiony dyskretnym wyświetlaczem LED.

OBSŁUGA

Panel czołowy instrumentu został wyposażony w szereg gumowych przycisków znanych z Keystation 88 Pro, z których część zaopatrzono w niebieskie diody LED ulokowane powyżej, informujące o aktywności funkcji przypisanej do przycisku. Uwagę zwracają również trzy 6-centymetrowe potencjometry suwakowe ulokowane po lewej odpowiadające za regulację globalnego poziomu głośności oraz poziomu głośności drugiej barwy w trybach SPLIT i LAYER. Nie sposób nie zauważyć również dwóch pokręteł odpowiadających za podbicie o 6 lub stłumienie o maksymalnie 12 dB tonów niskich i wysokich, co pozwoli szybko dostosować brzmienie instrumentu do wymagań sceny, aranżu czy akustyki pomieszczenia.

Zdecydowana większość funkcji dostępna jest za naciśnięciem odpowiedniego przycisku, zatem regulacja odbywa się szybko i w warunkach scenicznych nie powinna sprawiać kłopotów. Co prawda dostęp do części funkcji dostępny jest przy dłuższym przytrzymaniu przycisku, przez co ich wykrycie bez instrukcji obsługi będzie raczej trudne, jednak po ich opanowaniu regulacja odbywa się szybko i sprawnie. Co ważne, funkcje dostępne na panelu

dotyczą nie tylko wewnętrznego modułu dźwiękowego, ale również wysyłki komunikatów MIDI, zatem nie powinno być problemu z wykorzystaniem ProKeys 88 w charakterze klawiatury sterującej.

ZŁĄCZA

Na płycie tylnej zawarto większość dostępnych w instrumencie złączy, z wyjątkiem gniazda słuchawkowego, które znajdziemy z przodu, pod pokrętłami PITCH BEND i MODULATION. Nota bene wzmacniacz słuchawkowy radzi sobie bez problemu nawet ze słuchawkami o impedancji 600 Ohm zapewniając przy ich użyciu poziom głośności wystarczający w warunkach domowych. Wśród złączy znajdujących się na płycie tylnej napotkamy: dwa wyjścia audio niezależne dla kanału lewego i prawego zrealizowane na gniazdach jack 1/4", trzy gniazda dla kontrolerów nożnych (instrument jest sprzedawany razem z „fortepianowym” pedałem sustain SP-2), wejście i wyjście MIDI, port USB pozwalający na transmisję komunikatów MIDI bez konieczności zakupu dodatkowego interfejsu oraz gniazdo zasilacza. W przeciwieństwie do klawiatur sterujących, producent dołącza do instrumentu również zasilacz sygnowany logo... Technics, wyposażony



w szereg przejściówek umożliwiających używanie go chyba we wszystkich regionach świata. Ponadto, mimo iż jest to zasilacz wtyczkowy, istnieje również możliwość podłączenia do niego kabla, przez co nie będzie niepotrzebnie zajmował przestrzeni przeznaczonych dla sąsiednich gniazd w przedłużaczu. Niestety kabel łączący zasilacz z klawiaturą jest bardzo cienki, zatem muzycy często pracujący na scenie powinni pomyśleć o zakupie jakiegoś bardziej solidnego zamiennika.

KLAWIATURA

88-klawiszowa klawiatura z mechanizmem młoteczkowym w pianinie cyfrowym, które kosztuje poniżej 3 tys. zł z pewnością budzi zainteresowanie. Podkreślić jednak należy, iż przeszła już ona „chrzest bojowy”, bowiem zainstalowano ją w obecnym na rynku od jakiegoś czasu instrumencie Keystation 88 Pro. Jak zatem patrzymy na nią z perspektywy czasu mając ponownie możliwość jej wypróbowania? Ci, którzy mieli z nią styczność dzielą się na dwa obozy: zwolenników i przeciwników. Co można zatem zarzucić klawiaturze? Przede wszystkim mechanizm repetycji jest dość wolny i przy szybkich repetycjach może się zdarzyć, że klawisz nie zdąży wrócić na swoje miejsce. Są to jednak marginalne zjawiska i przy normalnej grze utworów muzyki rozrywko-

wej ten problem nie powinien występować (chyba, że ktoś zechce nagrywać „densowe” przejścia perkusyjne z jej wykorzystaniem). Bo, jak stwierdził jeden ze znanych i często koncertujących muzyków, który używa Keystation 88 Pro – to jest klawiatura do muzyki rozrywkowej i tu sprawdza się bardzo dobrze. Trudno nie przyznać mu racji.

Jakie są w takim razie jej zalety? Przede wszystkim jest to pełnowymiarowa, 88-klawiszowa klawiatura z mechanizmem młoteczkowym, która odwzorowuje pracę klawiatury fortepianu akustycznego. Jest przy tym dość ciężka i dzięki temu dobrze sprawdza się podczas gry barwami fortepianów i pianin akustycznych, elektrycznych i elektronicznych. Nie ma tu najmniejszego problemu ze świadomym zawiadywaniem dynamiką, co ma szczególne znaczenie w przypadku barw opartych na wielowarstwowych multipróbkach. Podsumowując: to dobra klawiatura z mechanizmem młoteczkowym, przy czym przed zakupem warto sprawdzić czy jej praca nam odpowiada. Ważne przy tym, żeby nie był to kontakt krótki, kilkunastosekundowy, tylko nieco dłuższy, pozwalający wyrobić sobie własną opinię na jej temat.

System operacyjny pozwala wybrać jedną z trzech krzywych reakcji na dynamikę uderzenia w klawisze oraz podzielić klawiaturę na dwie części w trybie SPLIT. W



tym przypadku, bezpośrednio z płyty czółowej użytkownik może regulować poziom głośności barwy przypisanej do lewej części klawiatury, ulokowanej poniżej definiowalnego punktu podziału, czemu służy potencjometr SPLIT VOLUME. Możliwe jest również nakładanie barw na całym obszarze klawiatury w trybie LAYER (za pośrednictwem potencjometru LAYER VOLUME regulujemy wówczas poziom drugiej barwy) oraz łączenie funkcji SPLIT i LAYER. W tym przypadku barwy są nakładane w trybie LAYER tylko powyżej punktu podziału klawiatury.

BARWY

Na stronach internetowych producenta znajdziemy szereg zachęcających informacji świadczących o wysokiej jakości wewnętrznego modułu dźwiękowego. M.in. to, że na próbki przeznaczono 64 MB pamięci, że polifonia jest 126-głosowa, że podstawowa barwa fortepianu akustycznego jest 3-warstwowa i została stworzona na podstawie próbek fortepianu Yamaha C7 itp. Wszystko to sprawiło, że moje oczekiwania dotyczące brzmienia były bardzo wysokie i nieadekwatne do ceny instrumentu. Wewnętrzny moduł dźwiękowy okazał się jednak naznaczony piętnem niewygórowanej ceny... Ale po kolei.

W pamięci ProKeys 88 zapisano 15 barw, które – jeśli wywoływalibyśmy je z poziomu sekwencera lub zewnętrznej klawiatury sterującej – zostały poukładane zgodnie z mapą General MIDI. Dzięki temu nie ma

najmniejszego problemu, aby wytwarzanie wybranych ścieżek z plików GM powierzyć ProKeys 88. Co ważne, takie poukładanie barw nie ma najmniejszego wpływu na wybór barw z panelu instrumentu, gdzie każdemu programowi przypisano dedykowany przycisk. Ponadto użytkownik ma do dyspozycji jeszcze dwa przyciski dodatkowe: grand piano wyłączający funkcje SPLIT i LAYER i przywołujący podstawową barwę fortepianu akustycznego wraz z ustawieniami oraz Jazz Ride pozwalający na dodanie talerza ride do barw basowych wywołanych w lewej sekcji klawiatury w trybie SPLIT.

Podstawowy program fortepianu akustycznego nieźle oddaje koloryt brzmienia rzeczywistego instrumentu i do grania w tle nadaje się nieźle. Jeśli jednak przysłuchamy mu się bliżej okaże się, że w oktawie dwukreślnej wystę-

puje wyraźne zubożenie w harmoniczne, które również słychać w normalnej grze. Co więcej, dźwięki od c2 do e2 sprawiają wrażenie delikatnie rozstrojonych. Barwa również delikatnie nie stroi w oktawach w najniższych rejestrach. In plus należy zaliczyć niestyszalne podczas normalnej gry zapętlenie próbek oraz nie za długie wybrzmiewanie barwy podtrzymanej pedałem sustain. Lepiej jakościowo prezentuje się jaśniejsza barwa Piano 2, w której co prawda również daje się zauważyć zubożenie harmoniczne w wyższych rejestrach i delikatne rozstrojenie wybranych dźwięków, jednak zjawiska te są mniej zauważalne. Piana elektryczne nie zaskaku-

ją prezentując poziom charakterystyczny dla niezbyt drogich instrumentów. Zarówno E.Piano 1 jak i E.Piano 2 zbudowano w oparciu o przynajmniej dwie warstwy próbek uaktywniane w zależności od szybkości uderzenia w klawiaturę. Szkoda tylko, że w przypadku pierwszej z nich w tej drugiej warstwie nie pojawia się charakterystyczny „pazur”, który dodawałby smaczku. Piana FM sprawiają wrażenie jednowarstwowych i o ile pierwsze z nich zachowuje plastyczność, to drugie brzmi dość płasko. Co ciekawe taki charakter brzmienia można również z powodzeniem wykorzystać w wybranych aranżacjach. Obecność pozostałych barw, jak Clavinet, dwie barwy organowe, smyczki i Pad syntetyczny należy odnotować z kronikarskiego obowiązku, bo tak naprawdę ich brzmienie nie wychyla się poza standard ustano-





wiony swego czasu przez popularne moduły dźwiękowe GM. Warto przy tym podkreślić, że smyczki i Warm Pad bardzo dobrze współpracują z barwą fortepianu w trybie LAYER, a spore możliwości instrumentu pozwalają wykreować ciekawie brzmiące barwy. Nie wspomniałem jeszcze o dwóch barwach basowych, które uzupełniają spektrum brzmieniowe instrumentu i które świetnie sprawdzą się nie tylko w trybie SPLIT. Spośród dodatkowych możliwości na uwagę zasługuje brak urywania wybrzmiewającej barwy podczas jej zmiany na inną, co z pewnością przyda się w warunkach scenicznych. Pewną przeszkodą w takim zastosowaniu instrumentu jest delikatny szum słyszalny na większych systemach nagłośnieniowych, ale w większych składach powinien być on skutecznie zamaskowany.

PROCESOR EFEKTÓW

Skromny ale użyteczny – takimi określeniami można opisać procesor efektów znajdujący się „na pokładzie” ProKeys 88. Wyposażono go w dwa bloki – REVERB i CHORUS – z których pierwszy dysponuje trzema (STAGE, HALL i CHURCH), a drugi dwoma programami (SLOW, FAST). Oprócz wyboru typu efektu użytkownik ma możliwość określenia nasycenia efektem. Brzmienie procesora jest dobre i plastyczne, zatem okraszenie którejkolwiek z barw zawsze pozytywnie wpływa na jej brzmienie... no może z wyjątkiem efektu STAGE, w którego brzmieniu można doszukać się delikatnych oznak nieprzyjemnej metaliczności. Użytkownik ma do dyspozycji również blok korekcji dostępny za pośrednictwem pokręteł ulokowanych na płycie czołowej.





Do testu dostarczył:

Music Info
ul. Madalińskiego 11A
30-303 Kraków
tel. (012) 2672480
Internet: www.music.info.pl, www.m-audio.com

MIDI

Możliwości instrumentu w zakresie sterowania instrumentami MIDI i sekwencjami jak na pianino cyfrowe są ponadprzeciętne. Dzieje się tak dlatego, że ProKeys 88 został pomyślany również jako klawiatura sterująca i w tej roli sprawdzi się bardzo dobrze. Instrument pozwala wysłać paczki komunikatów BANK SELECT i PROGRAM CHANGE o dowolnych wartościach oraz – co bardzo ważne – do każdego przycisku wywołującego barwę zapisaną w wewnętrznym module dźwiękowym daje się przyporządkować właśnie taki pakiet, który wywoła odpowiedni program w module dźwiękowym podłączonym do pianina przez MIDI. Daje się ponadto wybrać dowolny kanał MIDI, na którym będą wysyłane komunikaty oraz sterować jednocześnie trzema barwami dzięki temu, iż klawiatura w trybach LAYER i SPLIT może pracować jednocześnie na trzech niezależnych kanałach MIDI. Potencjometry SPLIT i LAYER VOLUME wysyłają komunikaty CC007 na przypisanych odpowiednio do drugiej barwy w trybach SPLIT i LAYER kanałach MIDI i co ważne, owe kanały daje się swobodnie definiować. ProKeys 88 został ponadto wyposażony w przyciski start i stop sterujące napędem podłączonego do klawiatury sekwencera oraz przyciski zmiany tempa wraz z funkcją TAP TEMPO sprzężoną z pedałem sustain. Instrument może również pełnić funkcję interfejsu MIDI łączącego się z komputerem za pośrednictwem portu USB i takie połączenie podczas testu sprawdzało się bardzo dobrze.

dziej do zaakceptowania. Jeśli zatem jesteśmy w stanie zaakceptować taki kompromis, ProKeys 88 może okazać się bardzo ciekawą propozycją.

WYBRANE DANE TECHNICZNE:

Klawiatura:	dynamiczna, 88 klawiszy z mechanizmem młoteczkowym
Polifonia:	126-głosowa
Barwy:	15
Wysyłane komunikaty MIDI:	· MIDI CLOCK STOP/START · kontrola tempa · PROGRAM CHANGE · BANK SELECT LSB · BANK SELECT MSB · wybrane komunikaty CONTROL CHANGE
Złącza:	
· audio:	OUT (R, L/MONO), słuchawkowe
· MIDI:	IN, OUT
· USB	
· kontrolery nożne:	SOSTENUTO, SUSTAIN, EXPRESSION
· gniazdo zasilacza	
Wymiary:	1,447.8 × 330.2 × 149.9 mm
Ciężar:	21 kg
Cena detaliczna:	2,700 zł

PLUSY I MINUSY:

- niezła klawiatura
- przyzwoitej jakości procesor efektów
- duże możliwości w zakresie sterowania urządzeniami MIDI
- wbudowany interfejs MIDI
- przeciętnej jakości moduł dźwiękowy

PODSUMOWANIE

Konkurentów dla testowanego instrumentu w przedziale cenowym do 3,000 zł jest jak na lekarstwo, zatem cena jest jednym z głównych argumentów przemawiających na korzyść ProKeys 88. A w tej cenie wcale nie dostajemy tak mało, bo przecież mamy niezłą klawiaturę, spore możliwości podczas pracy w charakterze klawiatury sterującej, normalne złącza audio (co niestety nie jest regułą w tej cenie), interfejs MIDI i moduł dźwiękowy. Moduł dźwiękowy co prawda nie ma aspiracji charakterystycznych dla profesjonalnego instrumentu, ale w tym przedziale cenowym jest jak najbar-

